

ABYŚMY NIE USTALI W DRODZE

List biskupów polskich do prezbiterów Kościoła w Polsce o stałej formacji kapłańskiej

Bracia w Chrystusowym Kapłaństwie!

1. W słowach tego listu, który kierujemy do wszystkich polskich prezbiterów, naszych najbliższych współpracowników w pasterskiej posłudze Kościołowi na ojczystej ziemi, chcemy najpierw przekazać każdemu z was braterskie pozdrowienie. Chcemy także wyrazić uznanie i wdzięczność za ofiarną pracę duszpasterską, mającą zasadnicze znaczenie dla Kościoła w nowym tysiącleciu oraz dla duchowej i moralnej odnowy naszego Narodu.

Wspólnie z wami, prezbiterami Kościoła, dziękujemy nade wszystko samemu Bogu za nieoceniony dar kapłaństwa, który zajaśniał w Chrystusie Jedynym i Najwyższym Kapłanie, a przez Sakrament Świeceń stał się również naszym udziałem. Dziękujemy za obfitość tego daru dla Kościoła w Polsce, cieszącego się nadal licznymi powołaniami kapłańskimi. Dziękujemy zwłaszcza za przejrzystość świadectwa w życiu i posłudze kapłańskiej Ojca Świętego Jana Pawła II i wyniesionych do chwały ołtarzy wielu polskich kapłanów, heroicznych świadków pasterskiej miłości. Dziękujemy za każdego z was i za wszystkich prezbiterów polskich, diecezjalnych i zakonnych, służących Kościołowi w kraju i na obczyźnie - w środowiskach polonijnych i na odległych szlakach misyjnych.

2. Minęło już 40 lat od zakończenia Soboru Watykańskiego II i ogłoszenia soborowego dekretu *Presbiterorum ordinis*. Słuchając tego, co Duch mówi Kościołowi, odczytywaliśmy na nowo naszą misję głosicieli słowa Bożego, szafarzy sakramentów i przewodników wspólnot kościelnych. Nowe wyzwania czasów, w których spełniamy nasze posłannictwo, wymagają jednak od nas odnowionego zaangażowania duszpasterskiego i ustawicznej, trwającej przez całe życie troski o osobiste uświęcenie przez pracę nad sobą i pełnioną posługę. Z tego względu wymagają stałej formacji kapłańskiej, uważanej za jedno z najdelikatniejszych i najważniejszych zadań, od których zależy przyszłość ewangelizacji ludzkości.

3. Na to zadanie zwrócił uwagę Ojciec Święty Jan Paweł II w przemówieniu do biskupów polskich, wygłoszonym z okazji wizyty *ad limina Apostolorum* w 1998 roku. „Oprócz formacji do kapłaństwa wielkie znaczenie posiada stała formacja kapłanów zarówno diecezjalnych, jak i zakonnych, o czym mówi obszernie Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*. Kładę wam bardzo na sercu, abyście w duchu miłości pasterskiej i wielkiej odpowiedzialności za przyszłość posługi kapłańskiej mieli zawsze na uwadze tę sprawę. Niech miłość i troska pobudzają was do opracowania i realizowania programu stałej formacji duchowej, intelektualnej i duszpasterskiej kapłanów ze wszystkimi jej aspektami. Zachęcajcie ich, aby sami dbali o własną formację stałą, którą powinni podejmować zawsze, to znaczy w każdym okresie życia, niezależnie od uwarunkowań, w jakich się znajdują, a także od funkcji, jakie pełnią w

Kościele. Jest to poważna i nieustanna praca, która ma na celu pomóc kapłanom, aby stawali się coraz pełniej i dojrzałej ludźmi wiary i świętości, by umieli strzec w sobie ten wielki dar, jaki został im ofiarowany w obrzędzie nałożenia rąk (por. 2 Tm 1,6) i byli w stanie udźwignąć ciężar tajemnicy, jaką kapłaństwo w sobie niesie”.(1)

Natomiast z okazji jubileuszu swoich święceń kapłańskich Ojciec Święty pisał:

„Dzisiejszy świat woła o kapłanów świętych! Tylko kapłan święty może stać się w dzisiejszym, coraz bardziej zsekularyzowanym świecie przejrzystym świadkiem Chrystusa i Jego Ewangelii. Tylko w ten sposób kapłan może stawać się dla ludzi przewodnikiem i nauczycielem na drodze do świętości, a ludzie – zwłaszcza młodzi – na takiego przewodnika czekają. Kapłan może być przewodnikiem i nauczycielem o tyle, o ile stanie się autentycznym świadkiem”. (2)

Doniosłość formacji stałej kapłanów wyakcentował także Ojciec Święty Benedykt XVI w przemówieniu do biskupów polskich, podczas wizyty *ad limina Apostolorum*, dnia 3 grudnia 2005 roku: „Wiem, że w diecezjach polskich przykładą się do niej dużą wagę. Organizowane są kursy, dni skupienia, rekolekcje i inne spotkania, podczas których księża mogą dzielić się swoimi problemami i sukcesami duszpasterskimi, umacniając się nawzajem w wierze i pasterskim zapale. Proszę, aby ta praktyka była kontynuowana”.(3)

Abyśmy nie ustali w drodze, pochylmy się zatem bracia nad tym, co ma istotne znaczenie dla naszego życia kapłańskiego i duszpasterskiej posługi. Zachęcamy was gorąco do pogłębionej refleksji nad stałą formacją kapłańską. Niech myśli przekazane w tym liście przenikną do osobistych rozważań każdego z was oraz do wspólnot kapłańskich w diecezjach i rodzinach zakonnych. A z myśli niech rodzi się kapłański czyn – ut Christus formetur in nobis (por. Ga 4, 19).

**„Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany”
(1 Tm 4, 14)**

4. Bracia prezbiterzy! Stała troska o naszą kapłańską formację jest istotnym i koniecznym elementem ewangelizacji – misji zleconej nam przez Chrystusa, aktualnej aż do skończenia świata i po krańce ziemi. Jesteśmy więc zarówno wspólnie, jak i każdy z osobna odpowiedzialni za formację stałą w takim zakresie i stopniu, w jakim od chwili święceń zostaliśmy naznaczeni *in aeternum* niezatartym znamieniem Chrystusowego Kapłaństwa. Troska o formację stałą i całkowite w nią zaangażowanie motywowana jest racjami teologicznymi, pastoralnymi i ogólnoludzkimi.

5. Z *teologicznego* punktu widzenia, formacja stała znajduje swe najgłębsze uzasadnienie w naturze i dynamice sakramentu święceń. (4) Pomaga kapłanowi realizować swoje powołanie w duchu i na wzór Jezusa Chrystusa, Dobrego Pasterza. Zmierza do tego, by kapłan był człowiekiem wiary i stawał się nim coraz bardziej, świadom, że jest w Kościele sługą Chrystusa i szafarzem tajemnic Bożych, głosicielem słowa Bożego i przewodnikiem wspólnoty wierzących w drodze do domu Ojca. (5)

W konsekwentnym wypełnianiu zobowiązań wypływających z sakramentu święceń nieodzowna jest postawa nieustannego nawracania się. Ma ona wprowadzać porządek w relacje kapłana z Bogiem, z samym sobą, z ludźmi i ze światem stworzonym.

Pierwszoplanową ma być wewnętrzna i osobowa relacja z Chrystusem, wynikająca z sakramentu chrztu i święceń. Na tym fundamencie wyrastać powinny wszystkie inne relacje, szczególnie z prezbiterium diecezji, a w przypadku zakonników także z rodziną zakonną, ze wspólnotą wiernych, w której prezbiter pełni posługę, oraz z całym Kościołem i światem, do którego każdy prezbiter został przez Chrystusa posłany.

Formacja stała pomaga kapłanowi w osiągnięciu pełnej świadomości tego, że ostatecznym celem jego posługi jest ciągle budowanie Kościoła – wspólnoty miłości (*aedificatio continua Ecclesiae*) – i prowadzenie jej do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym (6), ku eschatologicznemu spełnieniu się „nowego nieba i nowej ziemi” (por. Iz 65, 17; 2P 3,13; Ap 21,1).

6. *Pastoralnym* uzasadnieniem naszej wspólnej troski o formację stałą są wyzwania nowej ewangelizacji. Nie przyniesie ona oczekiwanych owoców bez przekonania i entuzjazmu prezbiterów, którzy są pierwszymi i najbardziej cennymi współpracownikami biskupów. Orędzie o zbawieniu powinno być głoszone z miłością oraz przekonującą siłą.(7) W obliczu trudnych problemów społecznych i kulturowych współczesności zachodzi zatem pilna konieczność pogłębionego przemyślenia kapłańskiego stylu życia i priorytetów pracy duszpasterskiej.(8)

Formacja stała pomaga najmłodszym dostrzec konieczność wzajemnego dzielenia się doświadczeniami i spostrzeżeniami na temat realizacji ideału kapłaństwa i posługi pasterskiej, do której przygotowywało seminarium.(9)

Prezbiterom w wieku średnim, w oparciu o życiowe doświadczenie i dojrzały zmysł wiary, formacja stała pozwala dokonywać rewizji życia oraz na nowo poszukiwać motywacji i nowych form duszpasterstwa.(10)

Prezbiterzy będący w jesieni życia znajdują w formacji stałej potwierdzenie, że wciąż są potrzebni Chrystusowi – Odkupicielowi człowieka i mogą jeszcze wiele zdziałać na polu ewangelizacji, dając świadectwo, służąc radą młodszym braciom w kapłaństwie oraz wnosząc do skarbca Kościoła swoją modlitwę i cierpienie.(11)

Jako duszpasterze w Ojczyźnie pokonującej materialne i duchowe obciążenia minionego systemu oraz odzyskującej należne jej miejsce w rodzinie narodów Europy i świata, podejmujecie wiele cennych inicjatyw. Myślimy o nich wszystkich z uznaniem. Ofiarnie prowadzicie parafialne wspólnoty wierzących w Chrystusa, a w ich obrębie – różnorodne ruchy religijne; organizujecie pracę katechetyczną w szkołach; zakładacie placówki edukacyjne; rozwijacie katolickie media; współuczestniczycie w życiu społeczności lokalnych przez strzeżenie i ukazywanie jej korzeni chrześcijańskich; zabiegacie o wszechstronny rozwój duchowy dzieci, młodzieży i starszych; wspieracie i podejmujecie inicjatywy społeczno-charytatywne. Dajecie w ten sposób wyraz temu, do czego na polskiej ziemi nawiązywał Jan Paweł II: „Kapłani polscy mają swoją własną historię, którą w ścisłej łączności z dziejami Ojczyzny zapisały całe pokolenia «sług Chrystusa» i «szafarzy Bożych tajemnic» (1 Kor 4,1), jakich wydała nasza ziemia. Czuliśmy zawsze głęboką więź z Ludem Bożym – z tym, «spośród którego wzięci» i dla którego «byliśmy postanowieni» (por. Hbr 5,1).”(12) Na innym miejscu Ojciec Święty Jan Paweł II mówił, że postawa taka odpowiada tradycjom polskiego kapłana i polskiego duszpasterstwa na ojczystej ziemi, czy też pośród zesłańców syberyjskich w czasach narodowej niewoli. W więzieniach i

obozach koncentracyjnych w okresie ostatniej okupacji polski kapłan dzielił losy swego narodu. Był bliski wszystkich jego doświadczeń i stale takim pozostaje.(13)

W obliczu współczesnych wyzwań potrzebni są duchowni z wyrazistą świadomością swego powołania. Tym ważniejsza staje się wasza stała troska o tożsamość kapłańską. Także wierni świeccy są żywo zainteresowani waszą formacją, bo im bardziej odkrywają swoją chrześcijańską tożsamość, pogłębiają świadomość eklezjalną i angażują się w działania apostolskie, tym silniej jest przez nich odczuwana potrzeba dobrze przygotowanych i świętych księży.(14)

Szybko i powszechnie zachodzące zmiany oraz często zeświecczone, typowe dla współczesnego świata, środowiska społeczne, są dodatkowymi czynnikami wpływającymi na konieczność podjęcia przez prezbitera właściwego przygotowania, by nie utracić własnej tożsamości i odpowiedzieć na potrzeby nowej ewangelizacji i na konkretne oczekiwania ze strony wiernych świeckich.(15)

7. Również przesłanki czysto *ludzkie* przemawiają za prowadzeniem formacji stałej. Pozwala ona kapłanom zachować «młodość» ducha, którą osiąga jedynie ten, kto nieustannie pragnie uczyć się i wzrastać. W tym sensie jest ona warunkiem samorealizacji i pomocą w dążeniu do dojrzałości. Jest ona także wymogiem posługi kapłańskiej, nawet jeśli bierze się pod uwagę tylko jej naturę ogólną, wspólną także innym zawodom. Nie ma bowiem obecnie dziedziny zawodowej, w której sprawne i odpowiadające potrzebom czasu wykonywanie zawodu nie wymagałoby nieustannego doskonalenia umiejętności.(16)

Rzetelnej pracy formacyjnej domaga się od nas, drodzy bracia prezbiterzy, świadomość zagrożeń, kryzysów i naszych słabości. Ze szczególnym bólem, wzywającym do refleksji, myślimy o grzechach tych nielicznych współbraci, którzy sprzeniewierzyli się łasce otrzymanej w Sakramencie Świeceń, ulegając, jak pisze Jan Paweł II, przejawom *mysterium iniquitatis*. Świadomi ludzkiej słabości, ale ufni w uzdrawiającą moc Bożej łaski, jesteśmy wezwani do przyjmowania *mysterium Crucis* i pełnego zaangażowania w poszukiwaniu świętości.(17)

Pokładając całkowitą i niezachwianą nadzieję w zapewnieniu Chrystusowym, że jest z nami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata (por. Mt 28,20), czerpiemy ustawicznie z tego źródła pokój i odwagę do wytrwałego działania apostolskiego. Drodzy bracia prezbiterzy, musimy być czujni *wobec zagrożeń*, poprzez które książe tego świata, krążąc, szuka tych, których mógłby złowić (por. 1 P 5,8). Nie możemy nie dostrzegać zasadzek złego ducha i niebezpieczeństw, jakie kryją się pod płaszczem naturalizmu i sekularyzacji, zniewolenia przez media i konsumpcjonizmu lansowanego przez tych, którzy posługują się fałszywym rozumieniem wolności, postępu, tolerancji i osobistego prawa do szczęścia.

Do czujności wobec zagrożeń tożsamości kapłańskiej wezwał nas papież Benedykt XVI w swoim pierwszym przemówieniu do rzymskiego prezbiterium: „Zjawiska, które doprowadziły do powstania «duchowej pustyni», wciąż istnieją, gnębią ludzkość naszych czasów, a w konsekwencji zagrażają także Kościołowi żyjącemu pośród tej ludzkości. Jakże się nie obawiać, że mogą one okazać się niebezpieczne także w życiu kapłanów? Konieczne jest zatem powracanie wciąż na nowo do korzeni naszego kapłaństwa.”(18)

Pogłębianie życia wewnętrznego oraz osobisty rozwój duchowy warunkują podjęcie

autentycznej, wolnej od egoistycznych skażeń, troski o dobro innych. Lud Boży ma prawo do owocnego głoszenia słowa Bożego, pobożnego szafarstwa sakramentów i pasterskiej posługi biskupów, kapłanów oraz diakonów.(19)

Stała formacja przyczynia się do wzrostu waszej kompetencji i autorytetu w parafii oraz w szkole. Skłania i pobudza do coraz lepszego poznania warunków życia ludzi, a także poszukiwania metod i form optymalnych w ewangelicznej skuteczności na dzisiejsze czasy.

8. Pierwszym i głównym *odpowiedzialnym za własną formację* jest *każdy z was*, drodzy bracia prezbiterzy. Każdy z was, bowiem zobowiązany jest do stawiania się coraz bardziej autentycznym człowiekiem, mądrym nauczycielem wartości ewangelicznych i pokornym ojcem duchownym; do nieulegania rutynie, lenistwu, letniości czy zamykaniu się na troski duchowe i materialne ludzi powierzonych waszej pieczy duszpasterskiej.

Na uznanie i upowszechnienie zasługują wasze spontaniczne i cenne inicjatywy, zwłaszcza comiesięczne, osobiste i wspólnotowe dni skupienia, wspólna modlitwa brewiarzowa oraz tworzenie oratoriów domowych na plebaniach.

9. Świadomi jesteśmy, że na *biskupach*, jako pasterzach Kościoła spoczywa niezbywalny obowiązek inspirowania i wspomagania was w wysiłkach podejmowanych w ramach formacji stałej. Spotkania formacyjne z biskupem i współbraćmi w kapłaństwie przyczyniają się do umacniania ducha jedności, pomagają w kształtowaniu świadomości bycia członkiem prezbiterium Kościoła lokalnego i umacniają odpowiedzialność za jego wspólnotę.(20)

Biskup ustala struktury formacji stałej. Powołuje również zespół osób wspierających go w prowadzeniu tego dzieła w diecezji z udziałem wikariusza biskupiego lub delegata biskupa do spraw stałej formacji, diecezjalnej rady programowej ds. stałej formacji, diecezjalnego ojca duchownego i dekanalnych ojców duchownych. Jednocześnie w dziele formacji stałej biskupi bardzo liczą na kapłanów charyzmatycznych, będących w środowisku kapłańskim siewcami entuzjazmu, animatorami jedności prezbiterium oraz wzorami pełnego poświęcenia i radosnego posługiwania ludowi Bożemu.(21)

„Abyś rozpalil na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie przez włożenie moich rąk” (2Tm 1, 6)

10. Drodzy bracia prezbiterzy, nie możemy zapomnieć, że formacja stała spełnia się przez ciągłą aktualizację charyzmatu kapłańskiego. Jest ona z natury procesem trwającym przez całe nasze życie. Nigdy nie może być uważana za zakończoną – ani ze strony Kościoła, który ją poleca, ani ze strony kapłana, który ją podejmuje.(22) Winna ona być pełna i wewnętrznie spójna, czyli obejmująca wszystkie wymiary osobowości kapłańskiej: ludzki, duchowy, intelektualny i pastoralny.

Bez odpowiedniej formacji *ludzkiej* cała formacja kapłańska byłaby pozbawiona swego niezbędnego fundamentu.(23) Ten rodzaj formacji dotyczy pogłębiania kultury osobistej, właściwego przeżywania celibatu i samotności, przyjaźni, godnego spędzania czasu wolnego, właściwych relacji i współpracy z laikatem, wrażliwości na

cierpienia bliźnich i umiejętności kapłańskiego życia wspólnotowego.

W formacji *duchowej* powinno się akcentować przede wszystkim współzależność między osobistym odniesieniem do Chrystusa a sprawowaną posługą duszpasterską. Należy stanowczo i zdecydowanie odrzucić wszelki dualizm występujący między duchowością a sprawowanym urzędem, dualizm „będący podstawowym źródłem kryzysów.”(24)

Z odnową duchową winien integralnie łączyć się rozwój *intelektualny*. Wyrazem realizacji tego postulatu są programy spotkań formacyjnych, zawierające obydwie elementy: duchowy (konferencja ascetyczna, adoracja, sakrament pokuty, modlitwa brewiarzowa, Eucharystia) i intelektualny (zajęcia teologiczno-pastoralne połączone z dyskusją, pracą w grupach itp.).

Całościowo rozumiana formacja stała winna mieć charakter *pastoralny*. Rozwój prezbitera w wymiarze ludzkim, duchowym i intelektualnym jest wyrazem i miarą tego, co nazywa się „miłością pasterską”.(25) Formacja stała, odnawiająca miłość pasterską, decyduje o jakości odnowy życia w Kościele. Mówił o tym Jan Paweł II do polskich prezbiterów: „Całe nasze kapłaństwo od pierwszych do ostatnich chwil życia jest poczęte z tej miłości - z niej się rodzi i z niej rośnie. Nie dopuście nigdy do tego, aby ta miłość obumarała. Podtrzymujcie ją wszystkimi siłami, gdy zdaje się przygasać. Służcie! Służba jest zasadniczym wyrazem tej miłości, którą Chrystus nas umiłował (...). Ludzie czekają wszędzie na kapłańskie świadectwo tej służby. Nie tylko na obszarach - wciąż jeszcze rozległych – parafii wiejskich, rolniczych. Ale i na tych – coraz liczniejszych – obszarach polskich miast, osiedli pracowniczych, skupisk inteligenckich, wszędzie.”(26)

11. Rzetelnie prowadzona formacja stała ma charakter systematyczny, a nie doraźny. Dlatego domaga się określonych i przemyślanych struktur, środków i programów.

Zachęcamy was do korzystania z istniejących już i sprawdzonych, *tradycyjnych* środków formacji stałej. Są nimi w szczególności konferencje (kongregacje) dekanalne, rejonowe, dziekańskie i katechetyczne; kursy duszpasterskie; sympozja; egzaminy wikariuszowskie i proboszczowskie; rekolekcje kapłańskie; dni skupienia (rejonowe, dekanalne); uroczystości święceń diakonatu i prezbiteratu; rocznice i jubileusze kapłańskie; pielgrzymki; organizacje i stowarzyszenia kapłańskie, takie jak Unia Apostolska Kleru, Unia Kapłanów Chrystusa Sługi.

Cieszą nas także upowszechniające się *nowe* formy i zwyczaje, takie jak ośrodki kształcenia teologiczno-pastoralnego; określone miejsca spowiedzi kapłanów na terenie diecezji, dające możliwość stałego kierownictwa duchowego; wielkoczwartkowe odnawianie przyrzeczeń kapłańskich wobec swojego biskupa i wraz z nim; organizowane w terminie ustalonym przez biskupa Dni Modlitw o Uświęcenie Kapłanów; domy formacyjne dla duchowieństwa (27); jednodniowe lub dłuższe spotkania formacyjne prezbiterów, odbywane w grupach wiekowych; spotkania formacyjne księży proboszczów, których współpracownikami są neoprezbiterzy; spotkania dekanalnych ojców duchownych; studium dla kapłanów mających objąć urząd proboszcza.

Należy docenić i rozwijać aktywność formacyjną prowadzoną przez Komisję Duchowieństwa Episkopatu Polski, w ramach której działają trzy sekcje: Rektorów Wyższych Seminariów Duchownych, diecezjalnych i zakonnych, Ojców Duchownych

Wyższych Seminariów Duchownych, a także Sekcja Stałej Formacji Kapłańskiej, skupiająca delegatów biskupich ds. stałej formacji duchowieństwa w polskich diecezjach. Tradycją stały się coroczne sympozja dla księży rekolekjonistów, ojców duchownych i spowiedników kapłańskich, odbywane na Jasnej Górze. Znaczącą rolę odgrywa Centrum Formacji Duchowej księży salwatorianów, zwłaszcza Szkoła Formatorów, oraz nowopowstała Szkoła dla Spowiedników w Krakowie, prowadzona przez ojców kapucynów.

Cenny wkład w formację polskiego duchowieństwa wnoszą periodyki formacyjne: «Pastores», «Życie duchowe», «Zeszyty Formacji Duchowej», «Ateneum Kapłańskie», «Homo Dei», «Dobry Pasterz», «Notitiae», «Formatio Permanens», «Psychologia i formacja». Powinny się one znaleźć wśród stałych lektur prezbitera jako pomoc dla jego osobistej formacji.

Kapłanom zagubionym, uzależnionym, pozostającym w stanie różnorodnych kryzysów, służą pomocą ośrodki odnowy duchowej, diecezjalne i ponad diecezjalne. Wypracowywane są też w diecezjach różne formy troski o współbraci, którzy porzucili posługę kapłańską. (28)

Wymienione struktury, formy, środki, programy i zwyczaje zmierzają do osobistego pogłębienia nawiązanej w święceniach więzi z Chrystusem i oddychania klimatem przyjaźni z Nim. Całe życie księdza jest bowiem nieustannym odpowiadaniem na zadane mu podczas święceń pytanie: „Czy chcesz coraz ściślej jednoczyć się z Chrystusem Najwyższym Kapłanem, który za nas samego siebie złożył Ojcu jako czystą ofiarę i z Nim samego siebie poświęcać Bogu na zbawienie ludzi?” Szczera odpowiedź udzielana na to pytanie w codziennym wysiłku życia pozwala uniknąć wewnętrznego wypalenia, przesadnego angażowania się w działania zastępcze, izolacji od braci i wiernych, rutyny oraz uzdalnia do podjęcia wyzwań, które niesie ze sobą zarówno mentalność świecka, jak i – nierzadka dzisiaj, nieraz podstępna – krytyka Kościoła.

12. Drodzy bracia! Wspomniany wyżej, tak istotny dla stałej formacji, klimat *przyjaźni i osobistego spotkania z Jezusem Chrystusem* kształtuje się przez codzienne pobożne sprawowanie Eucharystii i integralne odprawianie Liturgii Godzin, codzienne osobiste spotkanie z Jezusem w Najświętszym Sakramencie, codzienną medytację, częste przystępowanie do sakramentu pokuty i pojednania, korzystanie z kierownictwa duchowego, rzetelny rachunek sumienia, odprawianie rekolekcji i dni skupienia, studium dokumentów Urzędu Nauczycielskiego i zdrowej literatury teologicznej, uważną obserwację znaków czasu i refleksję nad nimi, wierne przestrzeganie dyscypliny kościelnej, gorliwą troskę o komunię i przyjaźń kapłańską. (29)

Centrum duchowości kapłańskiej stanowi *Eucharystia*, Chleb pielgrzymów, abyśmy nie ustali w drodze (por. Mt 15, 32). Każdego dnia należy się do niej dobrze przygotowywać, sprawować ją z pobożnością i wewnętrznym udziałem myśli oraz serca, a także łączyć z obowiązkowym, przynajmniej kilkuminutowym, dziękczynieniem. Trzeba – jak nas z prostotą zachęcał Jan Paweł II – abyśmy wszyscy, jako szafarze Eucharystii, przyjrżeli się uważnie naszym czynnościom przy ołtarzu, zwłaszcza temu, jak piastujemy w naszych rękach Ciało i Krew Chrystusa, naszego Pana i Boga; jak rozdajemy Komunię Świętą, jak dokonujemy puryfikacji. (30) Wszystko to stanowi znak, że kapłan przeżywa Eucharystię jako centralne

wydarzenie swojej codziennej posługi oraz widzi w niej okazję do głębokiego i owocnego spotkania z Chrystusem.

Centralne miejsce Eucharystii w naszym kapłańskim życiu i duszpasterskim posługiwaniu powinno zaznaczać się także w systematycznej, codziennej adoracji Najświętszego Sakramentu. Nasza wiara i miłość do Eucharystii nie mogą pozwolić, by Chrystus w tabernakulum przebywał w samotności. (32)

Źródłem i natchnieniem dla kapłana winno być słowo Boże, przyjmowane z zastosowaniem uświęconej i wypróbowanej metody *lectio divina*, oraz wspólnotowa celebracja słowa Bożego. Lektura słowa Bożego, a przede wszystkim słuchanie go we wspólnocie, pozwala lepiej słyszeć mówiącego na wiele sposobów Boga (por. Hbr 1,1), by budzić wrażliwość sumienia i kształtować je jako sanktuarium spotkania Boga z człowiekiem oraz uzdalniać do przyzwalania, aby przewodnikiem na naszych drogach życia był Duch Święty, który „doprowadzi do całej prawdy i wszystkiego nauczy” (por. J 16,13 i 14,26). W ten sposób słowo Boże kształtuje mentalność ewangelijną, wpływającą na postawy życiowe, przygotowuje do liturgii, do jej współtworzenia i uczestniczenia w niej, razem z Chrystusem i Kościołem, mocą Ducha Świętego i ku chwale Boga Ojca.

W *Liturgii godzin* każdy z nas jednoczy się z głosem Kościoła w wysławianiu swego Pana. Jej codzienne i wierne sprawowanie stanowi prawdziwe przedłużenie Eucharystii, najpełniejszy sposób adoracji i włączenia rytmu swojego życia w rytm wielowiekowej modlitwy Kościoła (34), a także antycypację szczęścia i chwały nieba. Niezwykle ważną rolę na drodze naszego uświęcenia odgrywa sprawowanie *sakramentu pokuty i pojednania* oraz własne, systematyczne korzystanie z tego sakramentu i z kierownictwa duchowego. Cenne jest też stosowanie wspólnotowej celebracji sakramentu pokuty według drugiej formy: „Obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem”. Ta forma umożliwia przeżycie tego sakramentu w sposób wyrażający jego eklezjalny charakter, w czym prezbiterzy w znamienny sposób przewodniczą, gdy z niego korzystają jako członkowie zgromadzenia celebrującego nawrócenie. Spowiedź św. to podstawowy środek i warunek realizacji ojcostwa duchowego, do którego zostaliśmy powołani. To także jedna z uprzywilejowanych dróg pedagogiki osobowej. Tutaj Dobry Pasterz, poprzez oblicze i głos kapłana, zbliża się, aby rozpocząć dialog polegający na wysłuchaniu, udzieleniu rady, duchowego wsparcia i przebaczenia. (36)

Jest bardzo ważne, co podkreślał Ojciec Święty Jan Paweł II, aby wierni wiedzieli i widzieli, że także ich kapłani spowiadają się w sposób regularny. Gdyby jakiś kapłan nie spowiadał się lub spowiadał się źle, bardzo szybko odbiłoby się to na samym jego kapłaństwie i sprawowaniu kapłaństwa, co dostrzegłaby również wspólnota, której jest pasterzem. (36) Pamiętajmy, zaniechanie praktyki spowiedzi sakramentalnej przez samego księdza jest zwykle przyczyną i zwiastunem poważnego kryzysu jego tożsamości kapłańskiej, natomiast częsta i regularna spowiedź – źródłem gorliwości ewangelicznej i wewnętrznej pogody ducha. (37)

13. Kapłan uświęca się, idąc przez życie z powierzoną mu wspólnotą drogą Chrystusa posłusznego Ojcu, czystego i ubogiego, wypełniając szczerze i niestrudzenie swe zadania w Duchu Chrystusowym. Kościół współczesny z mocą naucza, że droga rad ewangelicznych nie jest zastrzeżona jedynie dla osób konsekrowanych. Dlatego także

prezbiterzy mają ją realizować w sposób odpowiadający ich tożsamości kapłańskiej.(38)

Pogłębiane i autentyczne *posłuszeństwo* kapłańskie jest przede wszystkim «posłuszeństwem apostołskim» i zbawczym. Wynika z wsłuchiwania się w słowo Boże, w którym co dzień odczytujemy wolę Bożą; zakorzenienia się w miłości do Kościoła; wyraża się w woli służenia mu w jego strukturze hierarchicznej; urzeczywistnia się w przynależności do jedynego prezbiterium, a także w działaniu duszpasterskim w nim i z nim.(39)

Miłość pasterska przynagla, aby działając we wspólnocie hierarchicznej, przez posłuszeństwo poświęcać własną wolę na służbę Bogu i braciom, w duchu wiary przyjmując i wykonując to, co nakazuje lub poleca papież oraz własny biskup, a także inni przełożeni, jak najchętniej oddając się każdemu powierzonymu zadaniu, także wtedy, gdy jest ono skromne i w ludzkim rozumieniu mało znaczące. (40) Przejawia się to w sposób praktyczny w gotowości do dzielenia ze swym biskupem troski o Kościół lokalny, również w momentach trudnych dla księdza, a także w chętnym uczestnictwie w diecezjalnych działaniach duszpasterskich, w nieprzywiązywaniu się do własnych upodobań lub punktów widzenia, jak i w stwarzaniu współbraciom takich warunków, by mogli rozwijać swoje talenty i zdolności w atmosferze wolnej od zazdrości czy próżnej rywalizacji.(41)

Wymóg podstawowego posłuszeństwa wobec Objawienia i Urzędu Nauczycielskiego łączy się z wymogiem całkowitej zgodności orędzia zwiastowanego w katechezie i na ambonie z wiarą Kościoła. (42) W odniesieniu do liturgii, posłuszeństwo normom liturgicznym jest wyrazem posłuszeństwa wobec Kościoła. (43) Wierni mają bowiem słuszne prawo do uczestniczenia w takich celebracjach liturgicznych, jakich chce Kościół, a nie według osobistych upodobań grup, które dążą do zamknięcia się na powszechność Ludu Bożego.(44)

Apostołskim wyrazem posłuszeństwa kapłańskiego jest także noszenie ubioru duchownego, sutanny lub ciemnego garnituru z koloratką. Noszenie sutanny obowiązuje podczas wykonywania czynności liturgicznych. Oczywiście, prezbiter powinien być rozpoznawalny przede wszystkim przez swoją postawę. Jednak nieużywanie stroju kościelnego przez kapłana, z wyjątkiem sytuacji całkowicie szczególnych, może być znakiem słabego poczucia własnej tożsamości pasterza oddanego służbie Kościoła.(45)

Celibat, do którego dobrowolnie i wielkodusznie zobowiązaliśmy się przy święceniach diakonatu, jest znakiem całkowitego oddania się każdego z nas na służbę Chrystusowi niepodzielnym sercem, wyrazem otwartości na ojcostwo duchowe oraz postawą dyspozycyjności w Kościele i dla Kościoła. Z tego faktu wynika konieczność zachowania należytej roztropności, przejawiającej się w unikaniu kontaktów z osobami, których bliskość może narazić na niebezpieczeństwo wierność darowi celibatu, a także spowodować zgorszenie wiernych. Należy unikać wszelkich okoliczności, które mogą być zagrożeniem dla zachowania kapłańskiej czystości. Trzeba podtrzymywać i rozwijać osobiste nabożeństwo do Matki Bożej, aby z Jej pomocą wykształcić w sobie obraz kobiety jako siostry.(46)

Chodzi w tym wszystkim o dotrzymanie słowa danego Chrystusowi i Kościołowi, zwłaszcza wtedy, gdy świadome i dobrowolne zobowiązanie się do celibatu na całe życie natrafia na trudności, gdy jest poddane próbie, gdy zostaje narażone na pokusę,

która przecież nie omija kapłana, podobnie jak nie omija każdego innego człowieka i chrześcijanina. Wówczas, każdy z nas musi szukać oparcia w żarliwej modlitwie. Musi z jej pomocą znajdować w sobie postawę pokory i szczerości wobec Boga i własnego sumienia, która jest źródłem siły do podtrzymania tego, co się chwije. Wtedy też rodzi się ufność podobna do tej, jaką św. Paweł wyraził w słowach: „wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13). Są to prawdy znane z doświadczenia wielu kapłanów i wypróbowane życiem. Przyjmowanie ich stanowi podstawę wierności słowu danemu Chrystusowi i Kościołowi, która jest także sprawdzianem autentycznej wierności sobie, swojemu sumieniu, swojemu człowieczeństwu, swojej godności. Życie ziemskie jest dla każdego człowieka czasem próby. Bóg jednak chce, abyśmy z tych prób wychodzili zwycięsko i dopomaga nam w tym. Nasi bracia i siostry żyjący w małżeństwie mają prawo oczekiwać od nas, kapłanów i duszpasterzy, dobrego przykładu i świadectwa dozgonnej wierności powołaniu, które my wybieramy poprzez Sakrament Kapłaństwa, tak jak oni przez Sakrament Małżeństwa. (47)

Konsekwencją szczerego pójścia za Chrystusem jest praktykowanie *ewangelicznego ubóstwa*, które chroni i podtrzymuje wolność wewnętrzną; ukazuje kapłana jako człowieka «mającego skarb w niebie»; sprawia, że – podążając szlakiem głoszonej przez Kościół «opcji preferencyjnej na rzecz ubogich» – potrafi on stanąć u boku biednych; pobudza do okazywania solidarności z wysiłkami na rzecz ustanowienia bardziej sprawiedliwego społeczeństwa; pomaga lepiej rozumieć i rozróżniać problemy ekonomiczne i społeczne. (48)

Podstawowym wymiarem cnoty ubóstwa w życiu prezbitera jest całkowita «przejrzystość» w rozporządzaniu dobrami wspólnoty. Ksiądz nie powinien ich zatem traktować, jakby były jego majątkiem, ale jako rzecz, z której musi zdać sprawę przed Bogiem i braćmi, co wyraża się m.in. w jednoznacznym oddzielaniu dochodów własnych od dochodów parafialnych, skrupulatnym przekazywaniu płatności i składek przeznaczonych na określone cele; w umiejętności rzetelnej współpracy z parafialną radą ekonomiczną; w składaniu corocznych sprawozdań gospodarczych wobec całej wspólnoty.

Naszym obowiązkiem jest prowadzenie życia prostego i wystrzeganie się jakichkolwiek oznak próżności, wyszukania i luksusu. Jan Paweł II ostrzegał nas, polskich kapłanów, że byłoby prawdziwym dramatem, gdyby sytuacja bytowa księży, wolność od wielu codziennych udręk, z którymi muszą borykać się często świeccy, stworzyły pomiędzy duchowieństwem i wiernymi jakąś obcość. (49) „Chrystus był ubogi - przypominał Ojciec Święty w Szczecinie - dlatego nie można autentycznie głosić Ewangelii ubogim, nie zachowując właściwego dla swego powołania ubóstwa. Dzisiaj się wiele mówi o kategoriach «być» i «mieć». Od nas wszystkich, kapłanów Jezusa Chrystusa, oczekuje się, abyśmy «byli» wierni wobec wzoru, jaki nam zostawił. Abyśmy więc byli «dla drugich». A jeżeli «mamy», żebyśmy także «mieli dla drugich». Tym bardziej, że jeśli mamy - to mamy «od drugich». Dlatego trzeba nieustannie pamiętać, że jesteśmy «z ludzi wzięci i dla ludzi ustanowieni» (por. Hbr 5,1). To niesie ze sobą ogromne zobowiązanie. Zobowiązanie wobec Boga samego. Zobowiązanie wobec Kościoła, który wypracował ten kredyt zaufania do polskiego kapłana ofiarną służbą, nieraz przypłaconą nawet śmiercią męczeńską swoich kapłanów. Zobowiązanie wobec ludu, zwłaszcza wobec najuboższych. Musimy być

wierni tym zobowiązaniom. Musimy być solidarni z narodem. Stylem życia bliscy raczej uboższej rodziny. Całkowicie oddani Panu naszemu, Jezusowi Chrystusowi i Jego Kościołowi, duszpasterskiej pracy, w jedności z waszym biskupem czy przełożonymi. Z tego będzie was sądził Bóg i wasze sumienie. Tylko ta wierność zapewni wam spokój sumienia i poczucie szczęścia. To jest także i przede wszystkim droga spełnienia siebie w życiu kapłańskim oraz droga wiecznego zbawienia.”(50)

„Aby twój postęp widoczny był dla wszystkich” (1 Tm 4, 15)

14. Drodzy bracia w kapłaństwie! Mamy świadomość, że formacja stała duchowieństwa rzadko przynosi szybkie rezultaty i wymierne owoce. Zazwyczaj dopiero po latach wytrwałej, systematycznej i dobrze zaprogramowanej formacji można dostrzec jej skutki w dynamizmie pastoralnym prezbiterium, świadomego odpowiedzialności za Kościół lokalny i jakość swojej posługi.

Formacja stała polskiego duchowieństwa posiada sobie właściwe tło, kontekst i odniesienie. Tło stanowią głębokie i szybkie przemiany dokonujące się w społeczeństwach i kulturze naszych czasów, a także specyficzne dla każdej diecezji warunki życia, w jakich odbywa się posługa duszpasterska księży. Kontekstem formacji prezbiterów są wspomniane już oczekiwania wobec duchownych, jak i perspektywa «nowej ewangelizacji». Odniesieniem zaś jest model formacji stałej, który utrwalił się w naszym Kościele na przestrzeni wieków, a zwłaszcza w minionym pięćdziesięcioleciu. Niemniej jednak trzeba być otwartym na pojawiające się nowe formy, jak i też szukać form bardziej adekwatnych do aktualnej sytuacji.

Kościół w Polsce niezmiennie kieruje się zasadą ewangelicznego mędrca, który wydobywa ze swego skarbcza i zachowuje «rzeczy stare i nowe». Ta zasada ma swoje zastosowanie również w odniesieniu do duszpasterstwa duszpasterzy. Duch otwarcia na najistotniejsze idee odnowy *Vaticanum II* łączy się z poszanowaniem tradycji kościelnej i narodowej. W tym klimacie, także w najnowszych czasach, wyrosło wiele wspaniałych i przykładowych postaci kapłanów – Sług Bożych. Należą do nich Kardynał Stefan Wyszyński, ks. Franciszek Blachnicki, ks. Jerzy Popiełuszko, ks. Wincenty Granat i inni. Z tego skarbcza wiele czerpał Sługa Boży Jan Paweł II w swym osobistym kapłańskim świadectwie i papieskim nauczaniu o kapłaństwie oraz jego misji w Kościele i świecie współczesnym.

15. Prezbiter uświęca się poprzez to, co czyni, a więc również przez *troskę o życie wspólnoty*, która została powierzona jego pieczy. Wymaga to postępu w duchowości komunii i krzewienia jej jako fundamentalnej zasady wychowawczej wszędzie tam, gdzie kształtuje się człowiek i chrześcijanin, gdzie formują się szafarze ołtarza, duszpasterze i osoby konsekrowane, gdzie powstają rodziny i wspólnoty. „Duchowość komunii – jak uczy Ojciec Święty Jan Paweł II – to przede wszystkim spojrzenie utkwione w tajemnicy Trójcy Świętej, która zamieszkuje w nas i której blask należy dostrzegać także w obliczach braci żyjących wokół nas. Duchowość komunii to także zdolność odczuwania więzi z bratem w wierze dzięki głębokiej jedności mistycznego Ciała, a zarazem postrzeganie go jako «kogoś bliskiego», co pozwala dzielić jego radości i cierpienia, odgadywać jego pragnienia i zaspokajać jego potrzeby, ofiarować mu prawdziwą i głęboką przyjaźń. Duchowość komunii to także

zdolność dostrzegania w drugim człowieku przede wszystkim tego, co jest w nim pozytywne, a co należy przyjąć i cenić jako dar Boży: dar nie tylko dla brata, który bezpośrednio go otrzymał, ale także «dar dla mnie». Duchowość komunii to wreszcie umiejętność «czynienia miejsca» bratu, wzajemnego «noszenia brzemienn» (por. Gal 6,2) i odrzucania pokus egoizmu, które nieustannie nam zagrażają, rodząc rywalizację, bezwzględne dążenie do kariery, nieufność, zazdrość. Nie łudźmy się: bez takiej postawy duchowej na niewiele zdałyby się zewnętrzne narzędzia komunii. Stałyby się bezdusznymi mechanizmami, raczej pozorami komunii niż sposobami jej wyrażania i rozwijania». (51)

Troska o życie wspólnoty winna się wyrażać przede wszystkim w byciu ze wspólnotą i we wspólnocie poprzez rezydencję w parafii, do której prezbiter został posłany. Troska o autentycznego ducha parafialnej wspólnotowości znajduje także wyraz w otwarciu drzwi plebanii dla osób poszukujących pomocy, w umiejętnym i roztroptym gospodarowaniu kapłańskim czasem, w trosce o stowarzyszenia i ruchy religijne i społeczne, w uczestniczeniu w radościach i smutkach rodzin parafii, w otaczaniu opieką osób starszych, chorych i bliskich śmierci.

Duchowość komunii domaga się od was, drodzy bracia, szczerzej troski o zachowanie komunii hierarchicznej, a więc jedności z Ojcem Świętym, biskupem, a przez niego – z kolegium biskupów i prezbiterium Kościoła lokalnego. Prezbiterium diecezji jest głęboką rzeczywistością teologiczną i prawną Kościoła lokalnego. W niej każdy prezbiter znajduje wzory ewangelicznych postaw kapłańskich, a także konkretną pomoc w dziele ewangelizacji i osobistego uświęcenia. Między innymi wyraża się ona w trosce proboszczów i wikariuszy o wspólnotę domu i stołu; w szacunku okazywanym księżom emerytom i rencistom, wspomaganiu ich i utrzymywaniu z nimi braterskich więzi; w trosce o dobre imię prezbiterium; w sprawiedliwości kapłańskiej, polegającej na eliminowaniu zbyt wielkich dysproporcji w wynagradzaniu za tę samą pracę duszpasterską; w podtrzymywaniu więzi wspólnoty «kursowej»; w spotkaniach i pomocy duszpasterskiej przy okazji rekolekcji czy misji; w pomocy udzielanej misjonarzom; we wspólnym przeżywaniu wizytacji pasterskich i odpustów; w zwyczaju wzajemnych odwiedzin z okazji imienin i jubileuszy, a także w licznych i poważnym udziale w pogrzebach kapłańskich.

Każdy prezbiter potrzebuje nie tylko pomocy w formie posługi swoich współpracowników, ale też potrzebuje ich samych jako współpracowników. Dojrzałe i głębokie przyjaźnie kapłańskie są cennym źródłem pokoju oraz radości w wypełnianiu posługi, oparciem w trudnościach i pomocą we wzrastaniu w miłości pasterskiej. (52)

Zwracamy się do księży proboszczów z gorącym apelem, aby ze szczególnym zaangażowaniem dbali na plebaniach o umiejętny dialog oraz o autentyczny i szczerzy rozwój życia wspólnotowego ze swoimi wikariuszami, pobudzając ich do wytrwałej gorliwości jako swoich współpracowników i uczestników troski duszpasterskiej. Wikariuszom przypominamy, aby ze swej strony w oparciu o zasadę pomocniczości, dojrzałe, szczerze i autentycznie uznawali, szanowali i wspierali autorytet proboszczów, z którymi na swój sposób dzielą wielką troskę o wieczne zbawienie powierzonych im wiernych.

16. Kapłaństwo, którego jesteśmy uczestnikami, ze swej natury posiada wymiar *misyjny*. W zamiarze Chrystusa Pana pozostaje ono nieodwołalnie nastawione na

„gromadzenie w jedno dzieci Bożych”(J 11,52), aby przynosić obfity i trwały owoc w postaci nowych wyznawców ewangelicznej drogi.

Świadomi błogosławionych owoców misyjnych dokonań polskich misjonarzy – kapłanów, osób zakonnych i wiernych świeckich – oraz mając na względzie to, co poprzez bogactwo powołań kapłańskich *mówi Duch do Kościoła, który jest w naszej Ojczyźnie*, nie możemy pozostawać obojętni na te obszary świata, gdzie brak jest kapłanów, a ludy są oddalone od światła Ewangelii. Przynagla nas do tego Piotr naszych czasów – Benedykt XVI w skierowanych do nas słowach: „Bogu dziękuję za to, że wciąż darzy Polskę łaską licznych powołań. Szczególnie region południowy, który drodzy bracia reprezentujecie, jest pod tym względem bogaty. Mając na uwadze ogromne potrzeby Kościoła powszechnego, proszę was, abyście zachęcali waszych prezbiterów do podejmowania posługi misyjnej, czy też pracy duszpasterskiej w krajach, w których brak duchowieństwa. Wydaje się, że jest to dziś szczególne zadanie, a nawet w pewnym sensie obowiązek Kościoła w Polsce. Posyłając jednak kapłanów za granicę, zwłaszcza na misje, pamiętajcie, aby zapewnić im oparcie duchowe i wystarczającą pomoc materialną.” (53)

Źródło tego misyjnego przynaglenia odnajdujemy w codziennie sprawowanej Eucharystii – *Źródle misji*. To tu, w obrzędzie rozesłania, w imieniu Chrystusa dokonujemy – dla siebie i dla wiernych uczestniczących we Mszy św. – szczególnego posłania: *Ite missa est*. Zobowiązuje nas ono w sumieniu do zgodnego z Bożym oczekiwaniem aktywnego, osobistego otwierania się na potrzeby innych Kościołów lokalnych, cierpiących na brak powołań, gdzie nie może być sprawowana Eucharystia i inne sakramenty święte. Zobowiązuje do udawania się na misje *ad gentes*. (55) Zobowiązuje także do wspierania całym sercem – materialnie i duchowo, przez żarliwą modlitwę osobistą i wspólnotową oraz przez ofiarę – udających się na krańce świata misjonarzy.

17. Formacja stała winna wpływać ożywiająco nie tylko na prezbiterium Kościoła lokalnego, ale także na cały proces formacji seminaryjnej, a nawet powinna być ukazywana w procesie dydaktycznym i wychowawczym w seminariach jako jej szczyt. Dlatego coraz wyraźniej integruje się w Polsce wychowanie seminaryjne z **formacją permanentną, kładąc nacisk na jedność i ciągłość powołania kapłańskiego: powołanie do kapłaństwa staje się, po przyjęciu sakramentu święceń przez prezbitera, powołaniem w kapłaństwie**. (57)

W duchowej przestrzeni formacji stałej nie może zabraknąć naszej szczerzej i gorliwej troski o nowe powołania do służby Bożej w Kościele, zwłaszcza do służby kapłańskiej. Jej wyrazem będzie nie tylko modlitwa do *Pana żniwa*, lecz także odpowiedzialnie prowadzona w parafii praca z młodzieżą i liturgiczną służbą ołtarza.

„Trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono” (2 Tm 3,14)

18. Drodzy bracia prezbiterzy! Kościół uważa stałą formację kapłanów za jedno z najdelikatniejszych i najważniejszych zadań, od których zależy przyszłość ewangelizacji ludzkości (59). Dlatego ustawiczna troska, przez całe życie, o osobiste uświęcenie w posłudze, a także troska o ciągłą odnowę duszpasterskiego zaangażowania jest zasadniczą powinnością każdego z nas – biskupów i was –

prezbiterów, naszych najbliższych współpracowników w dziele ewangelizacji. Uprzywilejowana troska biskupa o swoich kapłanów wyraża się jako ojcowska i braterska obecność, towarzysząca im na głównych etapach ich życia kapłańskiego, poczynając od pierwszych kroków w posłudze duszpasterskiej. W tym duchu jesteśmy razem z wami i przy każdym z was, zrodzonym do kapłaństwa przez nałożenie rąk biskupa (por. 2 Tm 1,6). Jesteśmy nie tylko z prezbiterami, którzy mocno trwają w powołaniu kapłańskim, ale także z tymi, co już osłabli w drodze kapłańskiego życia lub w jakikolwiek sposób sprzeniewierzyli się posłudze głosiciela Ewangelii i szafarza Bożych tajemnic (59).

19. Najmłodszym spośród was, *neoprezbiterom i wszystkim młodym braciom w kapłaństwie*, przekazujemy słowa serdecznej zachęty do takiego uczestnictwa w stałej formacji kapłańskiej, jakim odznaczała się formacja seminaryjna, ożywiana najpiękniejszymi ideałami życia kapłańskiego. Poprzez świadome i czynne uczestnictwo w **stałej formacji, która jest powołaniem w powołaniu**, nabywajcie zrozumienia i przeżywania niezwykłego bogactwa Bożego daru – kapłaństwa Chrystusowego. Pomagajcie sobie nawzajem, dzieląc się refleksjami i doświadczeniami pracy duszpasterskiej. Mocni zapewnieniem Chrystusa o Jego obecności w was, nie zrażajcie się trudnościami i podejmujcie wszelkie wyzwania ewangelizacyjne, odczytywane poprzez „znaki czasu”. Niech wasza młodość, wrażliwość serca i bystrość umysłu, ubogaca wspólnoty kościelne, do których jesteście posłani.

Wam *prezbiterom w sile wieku*, którzy przez lata pracy duszpasterskiej nabyliście już wiele doświadczeń i jesteście tą pracą niejednokrotnie utrudzeni, wyrażamy wdzięczność i uznanie za wytrwałość w służbie kapłańskiej. Abyście jednak nie ustali w drodze na skutek zmęczenia i niebezpieczeństwa rutyny w sprawowaniu posługi, zalecamy wam gorąco stałą formację kapłańską jako skuteczny sposób odnowy duchowej, wyzwalający z rozczarowań i rezygnacji wobec trudności i niepowodzeń. Nieustanna i wyważona rewizja swojej osobowości oraz postępowania, ciągle poszukiwanie motywacji i środków dla swej misji – to pewna droga, by zachować czujnego ducha i otwierać się na nowe potrzeby dzieła zbawienia.

Szczególna wdzięczność Kościoła należy się wam, *prezbiterom posuniętym w latach*, a także wam, *prezbiterom dotkniętym stygmatem cierpienia*, którzy dopełniacie „braki udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1,24). Służąc wytrwale Bogu i ludziom w kapłaństwie, pomimo fizycznego osłabienia lub psychicznego zmęczenia, jesteście dla młodszych braci wzorem i oparciem na ich drodze wytrwania w wierności powołaniu kapłańskiemu do końca. Uczestnictwo w stałej formacji prezbiterów, na miarę waszych możliwości, pozwala również wam odzyskiwać wewnętrzny spokój i siły, by nadal służyć Kościołowi oraz utrzymać te pasterskie więzi i formę osobistej duchowości, które w innych prezbiterach umacniają wolę i radość bycia kapłanem.

Myślą serdeczną i wdzięczną ogarniamy także was, drodzy *prezbiterzy misjonarze*, diecezjalni i zakonni, wywodzący się z polskiego duchowieństwa, a także was,

prezbiterzy posługujący rodakom na obczyźnie. To dzięki wam Ewangelia głoszona jest „aż po krańce ziemi”. Nie ustawajcie w tym posłannictwie, pomni na słowa Apostoła: „weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii według mocy Boga” (2 Tm 1,8). Będziecie zaś mocni i wytrwali, gdy wykorzystacie dostępne środki formacji kapłańskiej, odnawiającej życie i posługę każdego prezbitera.

Wszystkim *prezbiterom zakonnym* wyrażamy uznanie i wdzięczność za pielęgnowanie charyzmatów, które Duch Święty wzbudza w Kościele przez założycieli zakonów, zgromadzeń i instytutów życia konsekrowanego. Jako osoby konsekrowane, przeżywacie w pełni swoje poświęcenie się Bogu, aby nie zabrakło w świecie tego promienia Bożego piękna, które rozjaśnia drogę ludzkiej egzystencji. Jednocześnie wielu z was uczestniczy czynnie w pracy duszpasterskiej pod przewodnictwem biskupa, pasterza Kościoła lokalnego. Niech udział w formacji duszpasterskiej wzbogaca waszą posługę we wspólnotach kościelnych i jeszcze ściślej jednoczy z miejscowym prezbiterium.

Formacja wymaga formatorów. Znaczenie i skuteczność planu formacji zależy częściowo od struktur, ale w pierwszym rzędzie od osób formujących (60). Formatorzy w seminariach duchownych, jak i odpowiedzialni za stałą formację kapłańską w diecezji dzielą z biskupem szczególną troskę o jakość formacji do kapłaństwa i w kapłaństwie. Dziękujemy wam, *wszystkim formatorom*, za trud i podejmowane działania na rzecz dojrzałej formacji kapłańskiej. Poprzez własną formację, dostosowaną do waszych zadań, bądźcie ludźmi modlitwy, nauczycielami z silnym zmysłem nadprzyrodzonym i głębokim życiem wewnętrznym, świadkami wiarygodnymi tego, czego innych nauczacie.

„Od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19,27)

20. W ostatnich słowach naszego listu zawieramy każdego z was, drodzy bracia, Matce Jedynej i Najwyższego Kapłana. Ufność pokładana w Maryi stanowi szczególny znak naszych czasów. Ten znak uwyraźniony niezwykle w życiu i apostolskiej posłudze Jana Pawła II, zbliża nas do zbawczej godziny krzyża, w której Chrystus ostatnim postanowieniem związał na zawsze swoją Matkę i ucznia, którego miłował: „Oto syn Twój... oto Matka Twoja” (J 19,26).

Jesteśmy uczniami powierzonymi przez Jezusa macierzyńskiej opiece Maryi. Dlatego w klimat autentycznej przyjaźni kapłana z Chrystusem wpisuje się nieodmiennie ufność i miłość dla Jego Matki. Jest to szczególny rys duchowości kapłańskiej, który zawsze cechował polskiego kapłana. Zwrócił na niego uwagę Ojciec Święty w przemówieniu wygłoszonym do kapłanów w Częstochowie. Skierował tam do nas następujące słowa: „Miłujcie Maryję, drodzy bracia! Nie muszę wam tego powtarzać ani zalecać, bo to jest też jakiś polski charyzmat: Miłujcie Maryję! Z tej miłości nie przestawajcie czerpać siły dla waszych serc! Tak mówię z całym poczuciem tej rzeczywistości, jaką jest ludzkie serce. Nie przestawajcie czerpać siły dla waszych serc. Niech Ona okazuje się dla was i przez was również Matką wszystkich, którzy tak bardzo spragnieni są tego macierzyństwa: Jej opieki!”(61)

Umiłowani bracia w kapłaństwie! Wspierani macierzyńską opieką Maryi, ufni w Chrystusie, który jest wiernym towarzyszem drogi, nieście śmiało i radośnie światu Ewangelię – w imię Pana i Jego mocą. Na tej drodze, aż po „niewiednący wieniec chwały” (1 P 5,4), towarzyszy wam nieustannie nasza modlitwa i pasterskie błogosławieństwo.

Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
zebrani na 335. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 8 marca 2006 r.

Przypisy:

- (1) L'Osservatore Romano (wyd. pol.), 3 (1998), s. 47.
- (2) Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, Kraków 1996, s. 86.
- (3) Benedykt XVI, *Ad limina*, 3 grudnia 2005, 2.
- (4) Por. PDV 70.
- (5) Por. PDV 73.
- (6) Por. DK 6.
- (7) Por. DPŻK 89.
- (8) Por. PDV 3.
- (9) Por. DPŻK 93.
- (10) Por. DPŻK 94.
- (11) Por. PDV 77, 79; List Ojca Świętego Jana Pawła II do osób w podeszłym wieku, Watykan 1999, 13.
- (12) Jan Paweł II, *Częstochowa*, 6 czerwca 1979, 5.
- (13) Por. Jan Paweł II, *Tarnów*, 10 czerwca 1987, 9.
- (14) Por. PDV 78.
- (15) Por. DPŻK 69.
- (16) Por. PDV 78
- (17) Por. Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 2002*, 11.
- (18) Benedykt XVI, *Przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem diecezji rzymskiej w bazylice św. Jana na Lateranie, w dniu 13 maja 2005*, L'Osservatore Romano (wyd. pol.), 7-8 (2005), s. 11.
- (19) Por. PDV 70, 75.
- (20) Por. PDV 74; II PSP *Kapłaństwo* 86.
- (21) Por. II PSP, *Kapłaństwo* 85, 87.
- (22) Por. DPŻK 73.
- (23) Por. PDV 43.
- (24) DPŻK 71.
- (25) Por. PDV 21-23; 72.
- (26) Jan Paweł II, *Tarnów*, 10 czerwca 1987, 8.

- (27) Por. KPPW 30; II PSP, Kapłaństwo 88.
- (28) Por. II PSP, Kapłaństwo 85.
- (29) Por. DPŻK 76.
- (30) Por. Jan Paweł II, List do kapłanów na Wielki Czwartek 1980, 11.
- (31) Por. DPŻK 49; II PSP Kapłaństwo 69.
- (32) Por. Jan Paweł II, Katecheza w czasie Audiencji ogólnej 9 czerwca 1993, 6.
- (33) Por. KO 25; KKK 1177, 2780.
- (34) Por. II PSP, Kapłaństwo 69.
- (35) Por. Jan Paweł II, List do kapłanów na Wielki Czwartek 2002, 9.
- (36) Por. PDV 26.
- (37) Por. II PSP, Kapłaństwo 70.
- (38) Por. DK 13; PDV 28.
- (39) Por. PDV 28; II PSP, Kapłaństwo 80.
- (40) Por. DK 15.
- (41) Por. PDV 28.
- (42) Por. DK 4.
- (43) Por. EdE 52.
- (44) Por. DPŻK 64.
- (45) Por. DPŻK 66.
- (46) Por. II PSP, Kapłaństwo 81.
- (47) Por. Jan Paweł II, List do kapłanów na Wielki Czwartek 1979, 9.
- (48) Por. II PSP, Kapłaństwo 82.
- (49) Por. Jan Paweł II, Tarnów, 10 czerwca 1987, 9.
- (50) Jan Paweł II, Szczecin, 11 czerwca 1987, 9.
- (51) NMI, 43.
- (52) Por. KPPW 30.
- (53) Benedykt XVI, Ad limina, 3 grudnia 2005, 2.
- (54) Por. MnD 24.
- (55) Por. EinE 64.
- (56) Por. Zasady formacji kapłańskiej w Polsce, n. 225.
- (57) Por. PDV 70.
- (58) Por. PDV 2.
- (59) Por. II PSP, Kapłaństwo 93; Benedykt XVI, Ad limina, 3 grudnia 2005, 2.
- (60) Zob. DPŻK 90.
- (61) Jan Paweł II, Częstochowa, 6 czerwca 1979, 5.

WYKAZ SKRÓTÓW

DK - Sobór Watykański II, *Dekret o posłudze i życiu kapłanów „Presbyterorum ordinis”* (1965)

DPŻK - Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* (1994)

EinE - Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska „Ecclesia in Europa”* (2003)

EdE - Jan Paweł II, *Encyklika „Ecclesia de Eucharystia”* (2003)

KGS - Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa* (1999)

KKK - *Katechizm Kościoła Katolickiego* (1992)

KO - Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei Verbum”* (1965)

KPPW - Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej – Instrukcja* (2002)

MnD - Jan Paweł II, *List apostolski „Mane nobiscum Domine”* (2004)

NMI - Jan Paweł II, *List apostolski „Novo Millennio Ineunte”* (2001)

PDV - Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis”* (1992)

II PSP, Kapłaństwo - II Polski Synod Plenarny, *Kapłaństwo i życie konsekrowane jako wspólnota życia i posługi z Chrystusem* (2001)

ZFKP - Konferencja Episkopatu Polski, *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce* (1999)